

M POLSKI Magazyn

Nr 43 Listopad 2014



dla całej rodziny

Zobacz jak
Święto Zmarłych
obchodzone
jest na świecie.

1 *listopada*
**Święto
Zmarłych**

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK W IRLANDII PÓŁNOCNEJ



Redaktor wydania:
Mariusz Tomsa (Maniek)

Redakcja:
Agnieszka Tomsa
Katarzyna Pawlikowska – Gołonka
Agnieszka Sztajner – Iwińska
Patrycja Chmielowicz

Współpraca:
Artur Kmiecik
Andrzej Mańka
Andrzej Lewiński
Krzysztof Kamyszek
Tomasz Rzońca
Ewelina Barnaś

Kontakt z nami:
redakcja@polskieni.com

Polski Magazyn dla całej rodziny.
Miesięcznik wydawany
w Irlandii Północnej.
4 Drumellan Court, Craigavon.

Reklama/Advertising:
mariusz@polskieni.com

Wydawca:
Polish N.I. Community Network

Wydruk:
Drukarnia Quinn's Units 3 & 6
RJ Hall Industrial Estate,
Wilson Street, Belfast,
BT13 2GAN, Ireland



www.polskieni.com

Redakcja i wydawca nie ponoszą żadnej odpowiedzialności prawnej za treść wszystkich opublikowanych artykułów, za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Magazyn ma za zadanie jedynie umilić Państwu czas i wiadomości w nim zawarte nie mogą stanowić podstawy do jakichkolwiek roszczeń. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo do ich skracania bądź redagowania. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co oznacza przeniesienie praw autorskich i praw do publikacji na redakcję.



www.polskieni.com

POLSKI MAGAZYN

dla całej rodziny

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

TOP FASHION

MODNA ODZIEŻ DAMSKA!

*Nie musisz wydawać dużo,
by wyglądać modnie,
kobieco i niepowtarzalnie.
Butik oferuje ubrania i torebki
na każdą kieszeń!*

Zapraszamy!

52 UNION STREET, LURGAN
poniedziałek-piątek 10-18
sobota 10-17

W numerze:

- 4 UK news.
- 6 Moim zdaniem z humorem.
- 8 Paradoks obłąkania.
- 9 Współczesny patriota.
- 10 Na ryby. Aktualności wędkarskie.
- 11 Więc chodź pomaluj mój świat.
- 12 Kącik dla dzieci i młodzieży.
- 14 Przepis na sukces:
- 15 Czy jesteś przesądny? Psychotest.
- 16 Horoskop na listopad.
- 18 Angielski na codzień.
- 20 Reklama.

Nie tylko w Polsce istnieje zwyczaj wspominania zmarłych. Jak Święto Zmarłych wygląda w innych krajach?

Japonia



Źródło: podróże. Gazeta.pl

Japońskie święto ku czci dusz zmarłych, znane jako Bon, odbywa się, w zależności od regionu, w połowie lipca lub sierpnia. Japończycy wierzą, że duchy zmarłych powracają w tym czasie na Ziemię, aby odwiedzić swoich najbliższych. U progów domów ustawiają latarnie tzw. "mukaebi" co oznacza "ogień powitalny". Kiedy dusze zmarłych odchodzą, rodziny żegnają je "ogniami pożegnalnymi" tzw. "okuribi", a niektórzy puszczają na wodę łódeczki z lampionami.

Francja



Źródło: podróże. Gazeta.pl

Dzień Wszystkich Świętych (La Toussaint) wygląda we Francji podobnie jak w Polsce. 1 listopada Francuzi odwiedzają groby swoich bliskich, składają na nich kwiaty i wieńce. Nie zapalają jednak zniczy.



Ekwador

Święto Zmarłych w Ekwadorze ściśle wiąże się z jedzeniem. Rodziny zasiadają przy stole zastawionym tradycyjnymi potrawami. Jedzą m.in. chleb guagua, który ma kształt dziecka oraz piją colada morada - napój z fioletowej kukurydzy, jeżyn i innych owoców. Niektóre społeczności takie, jak zamieszkujący ten kraj Indianie, spotykają się ze zmarłymi przy grobach. Przynoszą w ofierze ich ulubione ofiary i wierzą, że dopiero kiedy zmarli się nimi najedzą sami zaczynają mogą je spożyć. Przy grobach często gra się też w kości. To jednak nie rozrywka, ale sposób porozumiewania się ze zmarłym. Każdy wyrzucony numer oznacza inne jego potrzeby i zarzuty.

Źródło: podróże. Gazeta.pl

Tematy warte uwagi:



6



5



8



10



Pierwsi chorzy na ebolę spodziewani w UK jeszcze przed końcem roku.

W samym wrześniu do Wielkiej Brytanii wjechało ok. 1000 osób, podróżujących z krajów ogarniętych epidemią wirusa. Brytyjski sekretarz ds. zdrowia przewiduje, że jeszcze przed świętami pojawią się pierwsze przypadki samej choroby. O sprawie pisze BBC ("Ebola: Heathrow to start screening passengers").

Lotnisko Heathrow włącza procedury bezpieczeństwa - przybyli poprzez ten port lotniczy pasażerowie będą "skanowani" pod względem stanu zdrowia i ewentualnych objawów choroby. "Skanowanie", polegające m.in. na pomiarze temperatury, wprowadzone zostanie najpierw w Terminalu nr 1, następnie w pozostałych. Szacuje się, że ok. 85 proc. ruchu pasażerskiego z krajów ogarniętych epidemią przewija się właśnie przez Heathrow. W dalszej kolejności procedurę włączą do stosowania także lotnisko Gatwick oraz międzynarodowy terminal kolejowy, Eurostar. (NZ) Onet.



Foto: PAP

Ustawa o referendum o wyjściu z UE złożona w Izbie Gmin.



Brytyjski rząd złożył w Izbie Gmin projekt ustawy dotyczącej przeprowadzenia referendum w sprawie wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. To już drugie podejście rządu do przyjęcia ustawy, która miałaby zaowocować referendum w 2017 roku. Premier David Cameron wielokrotnie zapowiadał, że w przypadku braku satysfakcjonujących Wielką Brytanię reform Unii Europejskiej (m.in. w zakresie swobody przepływu osób) podda członkostwo kraju w UE pod referendum. Pierwsze podejście do przyjęcia ustawy w sprawie referendum miało miejsce wcześniej w tym roku. Ustawa została przyjęta w Izbie Gmin, jednak natrafiła na opór opozycji w Izbie Lordów i w efekcie wypadła z planu pracy wyższej izby brytyjskiego parlamentu. W tej chwili projekt wraca w dokładnie tym samym brzmieniu. Według wnoszącego projekt parlamentarzysty Boba Neilla, ustawa ten ma na celu wyłącznie danie Brytyjczykom prawa do decyzji w sprawie dalszego członkostwa w UE. - Nie dotyczy ona przyszłości naszych relacji UE ani tego, czy powinniśmy w długiej perspektywie pozostać w Unii. Dotyczy wyłącznie dania obywatelom tego kraju wyboru, a to nie powinno być podawane w wątpliwość - mówił Neill podczas piątkowego wystąpienia w parlamencie. Zdaniem komentatorów, ponowne podejście do przeforsowania ustawy przez rząd, pomimo bardzo realnej możliwości powtórki scenariusza z pierwszego podejścia do tej legislacji, ma także inny cel: przekonanie eurosceptycznych zwolenników Partii Konserwatywnej do głosowania na nią w przyszłorocznych wyborach.

Do takiego kroku mogły skłonić konserwatyistów wyniki niedawnych wyborów uzupełniających w dwóch okręgach wyborczych. W jednym z nich, były parlamentarzysta konserwatyistów a obecnie członek eurosceptycznej partii UKIP Douglas Carswell, wygrał miażdżącą przewagą nad konkurentami; w drugim, uznawanym dotychczas za bastion Partii Pracy, kandydat UKIP przegrał wybory tylko minimalną różnicą kilkuset głosów. Realne zagrożenie ze strony UKIP sprawia, że konserwatyści coraz głośniej mówią o konieczności renowacji warunków członkostwa Wielkiej Brytanii w UE. Mówił o tym we wrześniowym wystąpieniu na konwencji swojej partii premier Cameron. Zapowiadał wówczas twarde negocjowanie najbardziej istotnych dla jego wyborców kwestii, przede wszystkim swobody przepływu osób. - Pojadę do Brukseli i nie przyjmę innej odpowiedzi niż taka, która będzie nas satysfakcjonować - zapowiadał we wrześniu Cameron. (RC) Onet

Emerytura na Wyspach coraz później.

Brytyjskie ministerstwo ds. pracy i emerytur chce stopniowo podnosić średni wiek, w którym Brytyjczycy przechodzą na emeryturę - informuje portal internetowy dziennika "The Telegraph". Ma on rosnąć każdego roku średnio o sześć miesięcy. Uzasadnieniem takich działań jest rosnąca średnia długość życia społeczeństwa oraz obawa przed kryzysem systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej.

- Żyjemy coraz dłużej, ale rynek pracy i średni wiek, w którym przechodzimy na emeryturę, nie podąża za tymi zmianami - mówił Steve Webb, wiceminister ds. emerytur w ministerstwie ds. pracy i emerytur podczas konwencji Partii Liberalno-Demokratycznej trwającej obecnie w Glasgow. Aktualnie średni wiek, w którym Brytyjczycy przechodzą na emeryturę, wynosi 64,7 lat dla mężczyzn i 63,1 dla kobiet.

Zdaniem wiceministra ds. emerytur, utrzymanie obecnego stanu, w którym znacząca część Brytyjczyków przechodzi na dobrowolne emerytury przed 60. rokiem życia, a coraz więcej z nich dożywa ponad 80 lub 90 lat, sprawia, że znacząco wzrosną koszty ponoszone z tego tytułu przez podatników. Państwowe emerytury są obecnie dostępne dla mężczyzn, którzy ukończyli 65 lat i kobiet po 60. roku życia. Do 2020 roku wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn ma się zrównać i wynieść 66 lat. Docelowo rząd planuje podniesienie wieku emerytalnego do 70 lat, ale ma to następować stopniowo i być rozłożone w czasie nawet na 50 lat. Wzrost średniej długości życia wpływa też na inny element brytyjskiej tradycji społecznej – na wzrost średniego wieku, w którym dziedziczy się majątek po rodzicach. W 1999 roku średnio 53-letni Brytyjczyk mógł liczyć na zastrzyk finansowy w postaci dziedziczonego domu lub oszczędności. W tej chwili wiek ten coraz bardziej zbliża się do 60 lat. - Jeśli ta tendencja będzie się utrzymywać, wówczas cała koncepcja społeczna opierająca się na dziedziczeniu jest zagrożona, ale jest to bezpośrednia konsekwencja niewątpliwie dobrej wiadomości, jaką jest wzrost średniej długości życia i wiążącego się z tym wzrostu kosztów opieki zdrowotnej osób w podeszłym wieku - komentuje na łamach portalu "The Telegraph" dr Ros Altmann, rządowy ekspert ds. emerytur. (jam) Onet



Rządy Polski, Czech i Słowacji domagają się od Wielkiej Brytanii wypłaty ponad 10 milionów funtów w zasiłkach dla osób, które pracowały na Wyspach, po czym powróciły do krajów ojczystych i teraz są bez pracy. Przedstawiciele rządów Polski, Czech i Słowacji domagają się wypłaty zasiłków osobom, które pracowały i płaciły podatki oraz ubezpieczenie w Wielkiej Brytanii - donosi dziennik "Daily Mail". Jednak zdaniem Iana Duncana Smitha, szefa brytyjskiego Ministerstwa Pracy i Emerytur, tym osobom w większości zasiłki się nie należą, bo nie pracowały na Wyspach wystarczająco długo. Rząd Czech domaga się od Wielkiej Brytanii wypłaty 3 mln funtów w zasiłkach (z czego dotąd wypłacono 800 tysięcy funtów). Barbara Petrova ze słowackiego Ministerstwa Pracy oszacowała sumę zaległych zasiłków na 4,9 mln funtów. Podobne roszczenia wysuwa również Polska, choć nie podano dokładnej sumy. Ambasadorowie tych trzech krajów chcą spotkać się z Ivanem Rogersem, brytyjskim stałym przedstawicielem w Unii Europejskiej, by wszcząć oficjalną procedurę protestu dyplomatycznego. Zgodnie z przepisami unijnymi obywatel jednego z krajów UE, który pracował w innym kraju Unii, ma prawo do zasiłku dla bezrobot-

Polska domaga się wypłaty zasiłków dla powracających do kraju emigrantów.

nych - jeśli opłacał ubezpieczenie przez określony czas. W przypadku Wielkiej Brytanii jest to okres dwóch lat, podczas gdy w większości krajów UE wystarczy zaledwie pół roku. Trzy wschodnioeuropejskie kraje wskazują, że problem pojawił się dwa lata temu, gdy Zjednoczone Królestwo zmieniło przepisy w tej sprawie. Jeśli uda im się wywalczyć pieniądze od brytyjskiego rządu, podobnych roszczeń może być w przyszłości dużo więcej. - Rząd nie wypłaca zasiłków osobom mieszkającym w innych krajach, które nie miałyby prawa do tych zasiłków, mieszkając w Wielkiej Brytanii - poinformował rzecznik prasowy brytyjskiego Ministerstwa Pracy i Emerytur, cytowany przez "Daily Mail". - Wielka Brytania to jedyne państwo w Unii Europejskiej, które nie respektuje europejskich przepisów i ma bardzo restrykcyjne podejście do wypłaty zasiłków dla bezrobotnych - stwierdził rzecznik czeskiego Ministerstwa Pracy Petr Sulek. - To nie jest problem tylko między Republiką Czeską a Wielką Brytanią. Długi Wielkiej Brytanii względem Polski i Słowacji są jeszcze wyższe - dodał.

- Polska zwróciła się do Zjednoczonego Królestwa z prośbą o częściową refundację wypłat zasiłków - poinformowała Magdalena Górka z polskiego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. - Do tej pory Wielka Brytania wypłaciła Polsce ponad połowę sum, o jakie się zwrócono - dodała. (KW) Onet

Wielka Brytania: mylące zmiany w podatku drogowym.

Wielu brytyjskich kierowców czuje się zmylonych zmianami w sposobie ściągania podatku drogowego. Począwszy od 1 października opłatę będzie można załatwiać online, a nie tylko - jak dawniej - na poczcie. Kierowca nie będzie jednak posiadał żadnego dowodu, że ją wniósł. Po prawie stu latach z przednich szyb brytyjskich samochodów znikną kolorowe, okrągłe plakietki z datą ważności podatku drogowego. 40% kierowców obawia się, że przegapią przez to datę płatności i narażą się na automatyczną, dość wysoką grzywnę. Kary mogą być również całkowicie niezastępowane. Nowy system będzie bowiem polegał tylko na pamięci elektronicznej. Dzięki danym z 500 tysięcy policyjnych kamer drogowych, które rozpoznają numery

rejestracyjne pojazdów, komputery w urzędzie drogowym będą automatycznie wyławiać samochody jadące bez opłaconego podatku. Ale kamery odczytują 30 milionów numerów dziennie i - jak obliczyli sami eksperci policyjni - co 25 błędnie, czy to z powodu brudu lub uszkodzeń tablic, czy myląc cyfry i litery, na przykład zero i O, czy nawet rejestrując śruby jako część numeru. Pomyłek w ściganiu kierowców za nieopłacenie podatku drogowego może być bardzo dużo - twierdzi brytyjski automobilklub królewski. Zmiany w administrowaniu opłatą mają zaoszczędzić państwu 20 milionów funtów rocznie. Nikt nie wziął jednak pod uwagę kosztów prawnych tych pomyłek. (RC) Onet

Jak to dobrze piastować w Polsce wysokie stanowisko. Nowa minister infrastruktury i rozwoju Maria Wasiak po odejściu z zarządu PKP S.A otrzymała 510 tys. zł odprawy w sytuacji kiedy likwidowane są kolejne połączenia a w pociągach brakuje papieru toaletowego i mydła, takie informacje potrafią podnieść pasażerom ciśnienie. Kiedy rozpętała się wokół tego medialna burza M.Wasiak zapowiedziała, że przekaże te pieniądze na cel charytatywny. I tu pojawia się kolejny problem, bo w efekcie państwowe PKP dofinansowało okręg wyborczy Ewy Kopacz. Na to wskazuje oświadczenie minister Wasiak. Z kolei Igor Ostachowicz -specjalista od marketingu politycznego, który towarzyszył Donaldowi Tuskowi przez siedem lat premierowania, miał zająć intratną posadę w państwowej spółce PKN ORLEN. Jako członek zarządu miał zarobić ponad 2 mln. zł za 12-cie miesięcy pracy. Niestety z powodu nagłośnienia tematu i wątpliwości związanych z załatwieniem posady został niejako zmuszony do rezygnacji z niej. Od razu zaczęto snuć domysły, czy aby nie należy mu się teraz ogromna odprawa. Sposób obsadzania wysokich stanowisk w kontrolowanych przez państwo spółkach jest w naszym kraju oburzający. Nie mówiąc już o wysokości zarobków.

Za mało niestety zarabiają posłowie. Tak przynajmniej twierdzi Ryszard Kalisz. Posłem został 13 lat temu. Jego majątek wart był wtedy ok 858 tys.zł w tym 300 tys.zł oszczędności i 82-metrowe mieszkanie. Lata mijały a jego majątek rósł w oczach. Po czterech latach jego dobra były warte około 1,5 miliona zł. Pomogła mu w tym posada ministra spraw wewnętrznych i oraz kolejna kadencja na wiejskiej. Jak wynika z oświadczenia majątek posła wart jest ok 3,5 mln.zł i zapewne ciągle rośnie. To jednak nie przeszkadza mu narzekać, że marnie zarabia i chciałby jeszcze więcej. W środowisku adwokackim jak mówię, że zarabiam 7 tys.zł plus 2 tys.zł

diety, to w Warszawie patrzą na mnie z politowaniem żalił się w wywiadzie radiowym. Ma powody? Widocznie zapomniał, że w Polsce nie ma obowiązku bycia politykiem. Swoją drogą smutne jest to, że posłowie w Polsce „klepią biedę”.

W czerwcu 2014 r. z mandatu poselskiego miał zrezygnować były minister transportu Sławomir Nowak. Na decyzję miała wpływ afera taśmowa, a wcześniej kłopoty z zegarkiem wartym 17 tys.zł, którego nie wpisał w oświadczenie majątkowe. Nadszedł październik. Tusk wyjeżdża do Brukseli, tymczasem Nowak mandatu nie oddaje a działacze jego partii robią dobrą minę do złej gry. Na pytanie -Dlaczego? Odpowiedział : „Nie czuję już takiej presji”. Prawdziwy polityk...Obiecać i słowa nie dotrzymać. Tak to u nas wygląda. Widocznie jest politykiem z powołania, bo nie wierzę, że zostaje na stanowisku dla tak marnych pieniędzy.

A tymczasem w Poznaniu...seksualna afera w zoo. Poznańskie osły stały się sławne. Informacje o rozdzielonych przez radną Prawa i Sprawiedliwości osłach, podały media na całym świecie. Para ta była ze sobą w związku od 10 lat i doczekała się szóstki potomstwa. Matki odwiedzające zoo ze swoimi dziećmi oburzyło to, że osły kopulowały na wybiegu w biały dzień. Kobiety poprosiły o interwencję radną, a ta przejęta problemem wymogła na dyrekcji zoo rozdzielenie zwierząt. Antonina i Napoleon na szczęście są już razem, ale zyskały sławę i popularność. Sławna przy okazji stała się również radna PiS-u, która przyczyniła się do ich rozdzielania. Z pewnością jednak Lidii Dudziak nie o taką sławę chodziło. Ośmieszyła się nie tylko na forum kraju, ale całego świata. Może pani radna zwyczajnie pozazdrościła im udanego pożycia?

Niestety takich mamy polityków i (p)osłów ...może lepiej ich nie rozdzielać ?

Krzysztof Kamyszek



Meksyk

Święto Zmarłych w Meksyku, czyli Día de los Muertos to wielkie, podzielone na dwie części obchody. Pierwsza część odbywająca się 31 października i 1 listopada poświęcona jest zmarłym dzieciom,

nazywanym aniołkami. Druga, 1 i 2 listopada, dotyczy dorosłych. Día de los Muertos to barwne i radosne święto. W sklepach pojawiają się słodczyce oraz figurki w kształcie szkieletów, trupich czaszek i upiórów przeznaczone do dekoracji lub na prezenty. Domy są na przyjęcie zmarłych sprzątane, budowane są także specjalne ołtarze powitalne, na których stawia się zdjęcie zmarłego oraz kwiaty, kadzidła i jedzenie. Rodziny odwiedzają też groby zmarłych, a w niektórych miejscowościach wciąż panuje zwyczaj biesiadowania przy nich całą noc.

Źródło: podróże. Gazeta.pl





WELCOME !!!

Polish Deli

*Always fresh bred, meat
and wide range of items*

Codziennie od 9 do 21

Prosto z pieca ciepłutkie:

butki,

chleb,

pączki i ciasta

ZAPRASZAMY

POLISH Deli

LURGAN 07708860660

POLISH Deli

Dystrybucja mrożonych ciast, butek i pieczywa
Dystrybucja mrożonek

POLISH Deli

Ceny producenta z Polski
Zapraszamy do współpracy

POLISH Deli

**ROBINSON
& COMPANY**

17 Mandeville Street, Portadown,
Craigavon, Co. Armagh BT62 3PB
Tel: +44 (0)28 3833 2801 Fax: +44 (0)28 3835 0293
www.robinsonandcompany.co.uk



**McGuigan
Malone
Solicitors**

Darmowe porady prawne i księgowość

Przedstawiciele wyżej wymienionych firm organizują darmowe konsultacje w pierwszą sobotę każdego miesiąca między godziną 10:00 a 13:00.

Miejsce spotkań:

52-54 Downshire Road, Newry – lipiec, wrzesień, listopad i styczeń
17 Mandeville Street, Portadown – sierpień, październik, grudzień i luty

Bez konieczności umawiania się na wizytę. W razie potrzeby będzie zapewniony tłumacz.



Paradoks obłąkania.

Zacznę od opisu dziwnej przygody, jaka spotkała mnie któregoś popołudnia. Nie będę ukrywał, że pracuję, z racji zawodu, z ludźmi specjalnej troski. Spektrum zaburzeń jest szerokie, bo są wśród nich osoby niepełnosprawne intelektualnie, zaburzone emocjonalnie, społecznie oraz pewna grupa chorych psychicznie. Szczególnie ta ostatnia grupa składa się z cudownych ludzi, którzy wymagają wiele cierpliwości, zrozumienia, wsparcia i profesjonalnej pomocy (tutaj mam wielką ochotę wywnętrzyć się na temat bezdusznego systemu opieki państwa nad nimi- ale sobie daruję!). Sporą grupą są pacjenci z zaburzeniami paranoidalnymi, żyjące „w swoim, innym od naszego świecie”. Jednym z zewnętrznych objawów jest między innymi to, że niejako „rozmawiają z duchami”, czyli mówią do siebie, gestykują i prowadzą sami ze sobą dialog

Po ciężkim dniu i nocy wracałem zmęczony do domu a tu naprzeciw idzie moja pacjentka, uśmiecha się, wymachuje do mnie rękami i coś głośno mówi. Byłem zdziwiony a nawet zaszokowany, bo przed chwilą widziałem ją w miejscu pracy, z którego wyszedłem. Sam zacząłem sympatycznie do niej machać i uśmiechać się! Dopiero gdy zbliżyłem się do niej ze zdziwieniem stwierdziłem, że to jest zupełnie inna osoba, z daleka do złudzenia przypominająca moją podopieczną. Gdy mijaliśmy się napotkałem jej trochę niepewny i wystraszony wzrok a mój uśmiech trochę osłabł i wzruszyłem jedynie sympatycznie ramionami w geście zmieszania i przeprosin. Przechodząc obok niej zauważyłem białe kabelki sięgające do uszu i mikrofon przy ustach. Ta nieznajoma pani po prostu ROZMAWIAŁA PRZEZ TELEFON!

Ktoś powie, no i cóż w tym dziwnego, takie czasy, taka technika. Natomiast mnie przyszła do głowy zupełnie inna refleksja. Bo wiem z pewnej perspektywy, z pewnej „odległości”, te dwie panie niczym się od siebie nie różniły, biorąc pod uwagę ich zachowanie. Każda z nich tkwiła w swoim, odizolowanym od otoczenia świecie. Obie nie dostrzegały co dzieje się w otoczeniu, były pochłonięte swoimi myślami, a ich zachowanie odbiegało znacznie od sytuacji, w jakiej się znajdowały i wydawało się nawet dziwne.

Od tego czasu zacząłem się baczniej przyglądać ludziom w pociągu, autobusie, kawiarni, restauracji i wszelakich poczekalniach. Ze zgrozą stwierdziłem, że nie tylko młodzież po lekcjach, ale i starsi ludzie (a nawet dzieci!) mają wzrok wlepiony w ekranik telefonu i namiętnie coś oglądają, piszą sms-y, a w uszach słuchawki, żeby się nawet tym zmysłem odciąć od otoczenia.

Oczywiście czymś innym jest odebranie lub krótka, pilna rozmowa przez komórkę w miejscu publicznym, ale trzeba to zrobić kulturalnie i cicho – zawsze można powiedzieć, że zaraz oddzwonimy albo po prostu odejść od stolika czy wyjść z poczekalni u lekarza.

A i w naszych domach wcale nie jest lepiej. Cały czas komórka pod ręką, dzieci nawet przy obiedzie kładą ją obok talerza a nawet często zabierają jedzenie do swojego pokoju mając w uszach słuchawki. Przecież jedną z najdotkliwszych kar dla młodego pokolenia jest odebranie telefonu, zakaz używania komputera, czy wyłączenie internetu.

Jest „dzień bez papierosa”, „dzień bez samochodu” to może także być „dzień bez komputera, laptopa czy komórki”. Można wtedy pójść wspólnie na spacer do parku z całą rodziną, podziwiać piękną jesień (choć nie umywa się do Naszej Polskiej Złotej Jesieni). Popatrzeć na otoczenie, mijanych ludzi (nawet tych obcych, którzy często delikatnie się uśmiechają i pozdrawiają, gdy napotkają nasz wzrok). Kontakt ze światem polega nie na „bobrowaniu” w Googleach i na Facebooku, ale dostrzeżeniu pięknego widoku chmury, promieni zachodzącego słońca czy ciekawej architektury. W przeciwnym razie coraz głębiej będziemy zanurzać się w izolację, odcinanie i tą swoistą „bitowo-informatyczną paranoję”. Rozwiązanie problemu nie polega przecież na odrzuceniu internetu i powrocie do telefonu na korbkę, ale powinniśmy zachować umiar i równowagę w organizowaniu sobie kontaktu ze światem i otoczeniem.

Kłania się Wam ten, co ostanie dwie godziny spędził przy komputerze pisząc ten artykuł - ha, ha, ha – no cóż, takie życie, ale zaraz idę na spacer wieczorny (o ile przestanie padać!).

Andrzej Mańka

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

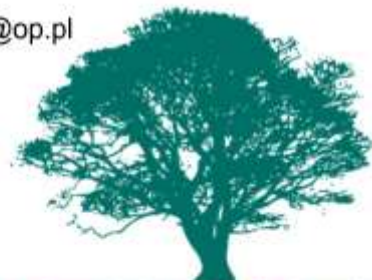
ANNA CHRZANOWSKA-MAŃKA M.A.Ph, M.P.Ps.Ass.

ANDRZEJ MAŃKA M.Ph.Sc. M.A.Ph. M.P.Ps.Ass.

BELFAST

☎ mob. 079 134 966 71

✉ e-mail: a.manka@op.pl



Polscy psychologowie z długoletnim doświadczeniem

depresje, nerwice, uzależnienia, kłopoty
wychowawcze, trudności szkolne, konflikty
małżeńskie, kliniczne problemy autyzmu

- PORADY - TERAPIE - BADANIA - KONSULTACJE -



Filipiny

Filipińcy także 1 listopada obchodzą Święto Zmarłych. Jest to dzień wolny od pracy, w którym całe rodziny udają się na cmentarze. Niektórzy bliscy ustawiają namioty i dekorują groby barwnymi ozdobami. Biesiadują przy nagrobkach często całą noc. W niektórych regionach, grupy ludzi zwane "pangangaluluwa" wędrują od domu do domu grając i śpiewając w imieniu tych, którzy odeszli.

Źródło: podróże.
Gazeta.pl



Współczesny patriotyzm!

Patriotyzm (łac. *patria*, -ae = ojczyzna, gr. *patriotes*) – postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęć ponoszenia za nią ofiar; pełna gotowość do jej obrony, w każdej chwili. Charakteryzuje się też przedkładaniem celów ważnych dla ojczyzny nad osobiste, a także gotowością do pracy dla jej dobra i w razie potrzeby poświęcenia dla niej własnego zdrowia lub życia. Patriotyzm to również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka. Patriotyzm oparty jest na poczuciu więzi społecznej, wspólnoty kulturowej oraz solidarności z własnym narodem i społecznością.

Świadomie zaczęłam od encyklopedycznej definicji patriotyzmu, ponieważ mam w tym swój ukryty cel. Zanim go jednak odkryję, muszę przytoczyć kilka historycznych faktów. Listopad bowiem to jeden z najważniejszych miesięcy dla Polaków. 11 dnia tego miesiąca 1918 roku kraj nasz odzyskał drogocenną niepodległość. Zdobyta śmiercią, przelewaniem krwi, wyrzeczeniami i stratami w każdej postaci. Data ta wiąże się akurat z zakończeniem II wojny światowej, ale każdy historyk wie, że był to proces stopniowy i długotrwały. Jednakże każdego roku tego dnia świętujemy wolność. Każdy człowiek wolność sobie ceni ponad wszystko i wie, że gdyby mu ją teraz odebrać byłaby to największa udręka jego życia. Niestety nasi przodkowie poznali niesmak tego uczucia, nie mieli na to żadnego wpływu, nikt ich nie pytał o zdanie. Kilka lat temu, kiedy uczyłam w pewnym zespole szkół w skład którego wchodziło liceum ogólnokształcące, technikum i szkoła zawodowa, któregoś poranka do pokoju nauczycielskiego radosnym krokiem wkroczył pan dyrektor. Uśmiechnięty, pełen zapału i pomysłów. Zasiadł z nami nauczycielami przy okrągłym stole i oznajmił „proszę Państwa pamiętać, że uczyć mamy w tym roku w duchu patriotyzmu...” No zamarłam, ja wówczas nauczyciel z tylko 3-letnim stażem w sumie nie wiedziałam jak mam zareagować. Zatem w sumie nie zareagowałam. Ale pamiętam to po dziś dzień i myślę, że nigdy tego nie zapomnę. Dlaczego, otóż zdziwiło mnie to, że akurat w tym danym roku mieliśmy uczyć w duchu patriotyzmu a poza tym w swojej wypowiedzi i tonie pan dyrektor sugerował, że ten patriotyzm mamy traktować dokładnie jak w zamieszczonej na górze definicji. I to mnie przeraża. Czasy się zmieniają, dzieci, młodzież również. Nauczyciele mają inne priorytety. Program się zmienia. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej nastąpiła pierwsza fala emigracji, obecnie szykuje się druga. Dzieci emigrantów uczą się w szkołach z innym językiem

wykładowym niż polski. Studenci po zdobyciu dyplomu powiększają grono bezrobotnych. Pewne absurdy naszego kraju zmuszają do wyjazdu. Każdy opuszcza Polskę nie oszukujemy się w jednym podstawowym celu – poprawy bytu. Jak zatem można za przeproszeniem „klepać” głodne kawałki o gotowości przelewania obecnie krwi za własną ojczyznę. Za gotowość poniesienia śmierci za Polskę kiedy znajdzie taka potrzeba. Przecież nikt normalny z młodych ludzi nie chce teraz tego słuchać, a nawet pojawia się ironiczny uśmiech na ich twarzy. Postęp obowiązuje w każdej dziedzinie życia. Mamy XXI wiek, dlaczego nie przekształcić również definicji bycia patriotą na współczesny język i potrzeby. Dlaczego nie wykorzystać tych pięknych słów jak umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka. Kształtować poczucie więzi społecznej i solidarności z narodem i społecznością. Pokazywać dzieciom w Polsce i na emigracji jakim bogactwem historycznym jest nasz kraj. Dlaczego warto uczyć się języka polskiego mimo że znamy doskonale język angielski? Dzieci i młodzież mimo że różnią się zachowaniem od mojego pokolenia mają tak samo chłonne umysły. Można do nich dotrzeć w prosty sposób. Ale nie można współcześnie traktować nawet tak ważnej kwestii jak patriotyzm z grobową miną i wielką powagą. Owszem, należy uczyć, że nasi przodkowie ginęli za naszą wolność. Że dzięki nim mamy to co mamy, że należy szanować tamte czasy i tamtych ludzi bezwzględnie. Ale podkreślajmy, że miłość do ojczyzny mamy czuć z tego powodu, ale też z racji wyżej opisanych argumentów. Jeżeli nie zastosujemy się do tego to uważam, że najmłodsze pokolenia Polaków żyjących zarówno w swoim kraju jak i na emigracji stracą chęć do nauki historii całkowicie. Wiem co mówię, sama miałam możliwość bycia nauczycielem zarówno w kraju jak i w Irlandii Północnej. Widzę jak dzieci interesuje historia opowiadana poprzez pryzmat faktów i tradycji.

A nie wygłaszania suchych definicji i poniosłych, patetycznych tekstów. Zastanówmy się zatem przy okazji kolejnego 11 listopada nad tym, uczcijmy kolejną rocznicę radością w tych chwilach zadumy!



Kraje związkowe z dominującym katolicyzmem obchodzą Wszystkich Świętych (Allerheiligen) 1 listopada. Niemcy, podobnie jak Polacy, spędzają ten dzień na mszy i na cmentarzach. Na grobach zmarłych bliskich składają kwiaty i zapalają świece, a później w gronie rodzinnym jedzą uroczysty obiad. W niektórych wioskach zachował się zwyczaj chodzenia dzieci po domach i śpiewania pieśni. Protestantcka część społeczeństwa czczy zmarłych podczas tzw. Totensonntag odbywającego się w ostatnią niedzielę protestanckiego roku kościelnego.



Przegląd wydarzeń
Koordynator grupy: Tomasz Rzońca

Polish Anglers NI
II Miejsce



I miejsce zajęte w piątej rundzie finałowej dało klubowi II miejsce w klasyfikacji ogólnej. BRAWO!

W lidze „Cross Border Peace League” zmierzyło się 6 klubów wędkarskich pochodzących z terenu Irlandii i Irlandii Północnej. Liga zebrała członków różnych grup wiekowych, religijnych i etnicznych, w celu zrozumienia różnic kulturowych i z nadzieją wspierania wspólnej przyszłości poprzez wędkarstwo. Każdy zespół składał się z różnych grup wiekowych: juniora w wieku do 16 lat, 4 osób dorosłych w tym 1 sędziego.

Wynik po 5 rundzie finałowej:

- 1st Willis Angling and Community Trust (NI)
- 2nd POLISH ANGLERS NORTHERN IRELAND (PL)
- 3rd Carrickmacross Coarse Angling & Junior Development Club (ROI)
- 4th TAGIT Fishing Club (NI)
- 5th Killinarden Angling Initiative (ROI)
- 6th Fishmaniaks (PL)

Gratulacje dla naszego zespołu w składzie: Tomasz Rzońca, Piotr Pankau, Wiesław Nowicki, Kacper Nowicki, Daniel Cechowicz, Julian Dabioch, Artur Bojczewski, Mariusz Parzych, Arkadiusz Królicki z synem, Jacek Januszewski.

Gratulacje dla Piotra Pankau, który pobił rekord tego łowiska łowiąc dorodnego karpia.

Ceremonię rozdania nagród poprowadził burmistrz ARDS Philip Smith i deputowany Strangford Jim Shannon.

Dziękujemy za świetną zabawę i wspólnie spędzony czas nad wodą.

Wielkie podziękowania dla Tagit Fishing za organizację zawodów ligowych!

Widzimy się za rok!

Team Polish Anglers NI w zawodach „Cross Ethnic Cup 2014”

Dnia 12 października odbyły się zawody „Cross Ethnic Cup 2014” pomiędzy klubami Polish Anglers NI & Tagit Fishing. Zawody rozegrane zostały w okolicy Newtownards na klubowym zbiorniku „Golden Glay”. Celem zawodów była przede wszystkim integracja z lokalnymi wędkarzami. Nie zabrakło także odrobiny rywalizacji z dużą dawką uśmiechu. Dziesięciu zawodników z każdej grupy stawiało się na start. Dla każdego zawodnika zostało wylosowane stanowisko a przyjemność losowania miał Kacper Nowicki „najmłodszy zawodnik naszego „klubu Juniora”. Kapitan drużyny Tomasz Rzońca przedstawił grupie regulamin zawodów, a następnie wszyscy udali się na miejsca aby przygotować zanęty, przyszykować wędki i zbadać głębokość wody na swoim obszarze. W tych zawodach pstrąg był najwyższą punktowaną rybą. Parę minut po starcie nasz klub wysunął się na prowadzenie z przewagą punktową. Idealne warunki pogodowe słonecznie i bez wiatru. Atmosfera podczas zawodów była pełna emocji i radości, zawodnicy kibicowali sobie na wzajem. Fenomenalne szczęście tego dnia miał Piotr Pankau, który wyciągał ryby jedną za drugą. Zaraz za nim na prowadzenie wysunął się Wiesław Nowicki. Wszyscy zawodnicy z naszego klubu dorzucili sporą ilość punktów, co dało nam pierwsze miejsce na podium. BRAWO!!!

Wyniki „Cross Ethnic Cup 2014”:

I miejsce – Piotr Pankau (P.A.N.I.)

II miejsce – Wiesław Nowicki (P.A.N.I.)

III miejsce – Terry (Tagit)

Nagroda za największą ilość pstrągów – Piotr Pankau (P.A.N.I.)

Nagroda za największą wagę ryb – Wiesław Nowicki (P.A.N.I.)

Gratulacje dla zwycięzców i całego zespołu!

Piotr Pankau, Wiesław Nowicki, Daniel Cechowicz, Artur Bojczewski, Mariusz Parzych, Karol Kolankowski, Julian Dabioch, Ireneusz Śliżewski, Mariusz Pełka i Tomasz Rzońca. Na miejsce dołączyły do nas rodziny z dziećmi naszych klubowiczów aby wspólnie spędzić czas nad wodą

Dziękujemy całej drużynie „TAGIT FISHING” za wspaniałą zabawę i wspólnie spędzony czas nad wodą. Wasze prywatne łowisko jest doskonale przygotowane do łowienia ryb. Gratulacje za wkład i pracę włożoną w rozwój łowiska. Dziękujemy również paniom, które serwowały podane na tacy kanapki i gorącą kawę z ciastem. Podziękowania dla Pawła Bieńkowskiego za serwowane kiełbaski z grilla i dla Elizy za przepysznie zmiksowany „bar sałatkowy”.



WIĘC CHODŹ POMALU MÓJ ŚWIAT!

Jesień - inspirowa nas ciągle na nowo swoimi kolorami. Jesienne liście są przepiękne, dlatego więc nie przenieść ich faktury, wzorów i kolorów na kartki papieru?

Do dzieła



Jesienne Odbijanki

Potrzebne nam będą :

- Jesienne liście zebrane na spacerze
- Farby plakatowe
- Blok rysunkowy bądź brystol

Dokładnie malujemy liście farbami - po stronie z żyłkami a następnie odbijamy je na kartkę papieru i gotowe!

Z różnobarwnych liści możesz też zrobić unikalny jesienny bukiet!

Odbijanki Opcja 2

Zamiast farb do zrobienia odbijanek można wykorzystać również **świecowe kredki**. Efekt będzie subtelniejszy, ale równie piękny. Pamiętajcie, by papier nie był zbyt gruby.

Liść wkładamy pod papier i rysujemy kredką położoną na płasko. Każda żyłka pięknie się wam odbije.



Legendy są to takie pałeczki w sztafecie pokoleń. Starsi przekazują je młodszym, żeby nie zaginęła pamięć o tym, co kiedyś było, co się dawno, dawno temu zdarzyło.(...)

/ Wanda Chotomska/

Legenda o Popielu i Mysiej Wieży Wanda Chotomska

Solne grudy nazywano dawniej - kruszami. A sól, zanim nauczono się wydobywać ją w kopalni, brano z solanek. Stała tam w zagłębieniach ziemi. Ciurkała spod ziemi w wodzie rozpuszczona i gromadziła się na powierzchni w płytkich zagłębieniach. Kiedy wodę podgrzano - "warzono", jak mówili ludzie - plyn wyparowywał i zostawały solne grudy. Te krusze właśnie. I od nich wywodzi się nazwa-Kruszwica.

Kruszwica leży nad Gopłem, jednym z największych polskich jezior. W jeziorze woda jest słodka. A solanek w okolicy coraz mniej. Za czasów Popiela na pewno było więcej. Bo Popiel mieszkał właśnie tu - w Kruszwicy. Miał dwór, poddanych. Był władcą. Ostatnim w głównej linii rodu Popielidów. Popielidzi nie byli biedni. Należały do nich żyzne ziemie, lasy pełne zwierzyny, rybne jeziora, mieli konie i trzodę. Ich rzemieślnicy z Inu i futer robili odzież, z gliny wypalali naczynia. Z soli też czerpali korzyści. Krusze zastępowały pieniądze, płacono nimi za różne towary.

Do dziś przetrwały powiedzenia -„słona cena”, „słono za coś zapłacił”. Od tej soli właśnie. Ciekawe. za co tak słono płacił Popiel? Co kupował od kupców wędrujących przez słowiańskie ziemie na północ po bursztyny? Bron? Piękne przedmioty? Wyroby ze srebra i złota? A może kupował trunki - miód, piwo, beczki wina?

Tak. wino kupował na pewno. Bo w legendach. które później o nim opowiadano, zawsze powtarzają się słowa -hulaka, pijak ...

- U Popiela wina wia! - cieszyli się proszeni i nieproszeni goście, których zawsze pełno było na dworze. Jedli, pili, tańczyli, urządzali gonitwy. Z łukami polowali na jelenie, z oszczepem -na niedźwiedzie.

A Popiel z coraz większą trudnością wstawał od stołu, coraz bardziej ciążyła mu po przepiciu głowa i coraz lżejsza stawała się królewska szkatuła. Czerpał z niej pełną garścią. A jego żona - dwiema.

Wszystkie kobiety chwiała zaćmić ubiorem, wszystkich mężczyzn olśnić urodą. Każdego dnia ubierała się w inne stroje i dobierała inne ozdoby. Naszyjniki plecione ze srebrnych i złotych drutów, pierścienie i zausznice, kolie ze szklanych paciorków.

A na wonne olejki wydawała chyba jeszcze więcej niż Popiel na wino. Kupcy ciągle musieli jej przywozić nowe pachnidła. Cedrowe i lawendowe olejki, wody pachnące kwiatami, jakich nad Gopłem nigdy nie widziano z krain, o których w Kruszwicy

nikt nie słyszał. Z południa, ze wschodu.

Z najdalszych dali. Z miejsc, gdzie żyły smoki, potwory i czarownie. Syreny i zwodnice.

O żonie Popiela też mówiono:

- Zwodnica ...

Słudzy tak szeptali:

- Nie wiadomo, skąd się wzięła ... Raz mówi, że jest niemiecką księżniczką, drugi - że ją Wikingowie zza morza przywieźli... A tak się stroi, przebiera, że co dzień inna. Rozeznać się nie można. Czar na Popiela rzuciła i tylko jej zabawy w głowie. A on na wszystko pozwala. Bo pijany. To ona go rozpiła, to ona wina mu ciągle dolewa. Pijanego łatwiej omamić. Omamiła go, mamuna jedna ...

I chociaż słudzy mówili szeptem, wiadomości z Kruszwicy rozchodziły się coraz szerzej i dalej. Aż dotarły do rodziny Popiela. Do jego krewnych z rodu Myszeidów. Może dlatego tak się nazywali, że mieszkali na Kurpiach w okolicach Myszyńca?

A krewni zwołali naradę i najstarszy powiedział:

- Trzeba ratować, co jeszcze się da. Popiel przepija majątek. Jesteśmy rodziną, a nasz kuzyn nie ma przecież dzieci ...

- No właśnie - przytaknęli pozostali - Dzieci nie ma, bo ta jego zwodnica obiecała mu syna urodzić, a żadnego potomka nie dała. Więc jak umrze, cały majątek będzie nasz.

I wszyscy razem postanowili:

- Jedziemy do Kruszwicy. Popielowi trzeba odebrać władzę. Nie czekać, aż wszystko roztrwoni. Na miejscu zdecydujemy, co robić.

Ale żona Popiela była szybsza. Kiedy krewni przybyli do Kruszwicy, zorientowała się o co chodzi i czym prędzej zaprosiła ich na ucztę. Stół ugiął się od jedzenia. A ona przy nim królowała.

- Proszę, proszę, jedzcie i pijcie - zachęcała gości podsuwając im pachnące dymem i ziołami różnorakie mięsiva i napełniając puchary winem.

Niczego nie przewidywali. Olśnieni przepychem stroju gospodyni, podziwiali jej szaty i klejnoty - wielkie, do ramion zwisające zausznice, naszyjniki i pierścienie, nie mając pojęcia, że w jednym z nich ukryta jest trucizna.

Pierścień był gruby, ciężki, spleciony ze złotego węża. Wąż owijał się wokół wskazującego palca, świecił rubinowym okiem, a kiedy kciukiem nacisnęło się koniec jego ogona, wysuwał się z wężowego pyszcza

język gada. Cienki, ostry i wypełniony jadem. Trucizna, której każda kropla oznaczała śmierć.

Kupiec, który z dalekich krain pierścień przywiózł, mówił, że związana jest z nim jeszcze jedna tajemnica - złoty wąż potrafi nie tylko zabijać swoje ofiary, ale także przemieniać zabitych w zwierzęta.

- W jakie? - zainteresowała się żona Popiela.

- W jakie tylko się chce - zapewnił kupiec. - Wystarczy, w chwili ukłucia, głośno wypowiedzieć nazwę zwierzęcia i ofiara zaraz się w nie zamieni. Można mieć z tego niezły zysk.

- Spróbuję...- pomyślała żona Popiela i nim kupiec zdążył się zorientować, dźgnęła go wężowym językiem, wykrzykując pierwsze słowo, jakie jej przyszło do głowy-Gawron!

Była pewna, że kupiec przemieniony w ptaka natychmiast odleci a ona zyska za darmo pierścień. Ale się przeliczyła. Za pierścień, co prawda, nic zapłaciła, ale gawron wcale nie zamierzał odlecieć. Zadomowił się w Kruszwicy na dobre i doprowadzał wszystkich do szału bezustannym krakaniem:

- Kra ... kra!

A najgłośniej krakał na widok żony Popiela jakby chciał wszystkim oznajmić, że pierścień na jej dłoni jest:

- Kra ... kra ... kradziony! Bo go złodziejka-kradziejka kra.. kra ... ukradła!

Nie cierpiała tego gawrona i robiła wszystko, żeby się go pozbyć -przegonić albo zabić. Nie z tego. Przegonić się nie dawał, a zabić też go nie było można, bo raz zabitego nie można przecież zabić po raz drugi. Pomna tych doświadczeń, z krewnymi Popiela postanowiła rozprawić się w sposób ostateczny - nie próbować żadnych przemian w zwierzęta, tylko od razu otruć. Jednocześnie, wszystkich razem. Czekala tylko na odpowiednią chwilę. Na moment, kiedy Popiel powie:

- Nalej wina, niewiasto ...

Tak właśnie, jak się z nim przed ucztą umówiła. A ona, napełniając puchary kuzynów, miała wtedy wstrzyknąć do każdego kroplę trucizny z pierścienia.

- Później ... - cieszyła się żona Popiela - Popiel wzniesie toast za zdrowie gości, wszyscy podniosą puchary i ...

Nie mogła się doczekać tego "i" ... Chwili, w której ona i mąż pozbędą się wszystkich krewnych.

- Myszeidzi przyjechali na koniach - myślała. -"Kiedy trucizna zadziała, konie będą nasze. I białe płaszcze, w których przybyli, rzeczy, które przywieźli. Przyjechali, żeby pozbyć się Popiela i mnie. A to my pozbędziemy się ich.

My odziedziczymy ich majątki..

Nie mogła się doczekać tej chwili. Słów, od których wszystko się zacznie:

- Nalej wina, niewiasto ...

Ale Popiel milczał. Sam nalewał wina gościom, a najpierw zawsze sobie i kiwał się nad stołem coraz bardziej pijany i senny. Ożywił się dopiero wtedy, kiedy wyjęła mu pusty puchar rąk i powiedziała:

-Naleję nowego wina. Jeszcze lepszego. Najlepszym wypijemy zdrowie gości.

Wlała trochę wina do pucharu męża, podała mu, żeby spróbował. Kiwnął głową, że dobre. Wtedy zmieniła kielichy gościom i napełniła je nowym winem.

I do każdego wpuściła niepostrzeżenie kroplę, trucizny.

Usiadła obok Popiela.

- Mów ... – syknęła mu do ucha.

Wybełkotał coś niezrozumiale. Szturchnęła go łokciem.

- Mów! Ja ci podpowiem. .. W górę, puchary ...

- W górę, puchary ... -powtórzył bełkotliwie Popiel.

Ale kielich podniósł. A goście za nim.

- W wasze ręce kuzyni. Piję za zdrowie moich krewnych Myszeidów ... - podpowiadała szeptem żona.

Przedobrzyła. Zdanie dla pijanego Popiela było stanowczo za długie. Słowa się pokręciły, język zaplątał i zamiast-"Myszeidów", powiedział:

- Myszy ...

- Na zdrowie! -krzyknęli Myszeidzi.

I wypili. I to był ostatni łyk wina w ich życiu, i ostatnie słowa, jakie wypowiedzieli. Potem skurczyli się wydali z siebie jakiś dziwny odgłos:

- Piii... –zapiszczeni jak myszy.

Ich białe płaszcze zamieniły się w ogoniaste mysie futerka, wąsate twarze -w białe.

mysie pyszczki...

- Białe myszy! -wrzasnął

Popiel.

I rzucił się do ucieczki. A myszy za nim. Co było dalej - wiadomo. Goniły go aż na czubek wieży, która teraz nosi nazwę Mysiej. I tam zagryzły.

A co z żoną Popiela? Jedni mówią, że w czasie ucieczki sama zakłuła się wężową trucizną, inni –że pomógł jej w tym gawron i myszy. O myszach też zresztą mówią różnie - że w Kruszwicy nie było żadnych Myszeidów, że to wszystko omamy i zwidy. Koszmary pijanego Popiela, który dostał białej gorączki i wszędzie widział białe myszy. Wielkie, białe myszy, które wylęgły się w jego chorej wyobraźni. Myszy, przed którymi uciekł na wieżę i skoczył z niej do Gopła.

Kto wie- może tak naprawdę było?

1. Zakreśl prawidłową odpowiedź.

1. Nazwa Kruszwica ...

- A) pochodzi od nazwiska założyciela.
- B) została nadana przez króla.
- C) wywodzi się od solnych gród, zwanych kruszami.

2. Kuzynami Popiela byli...

- A) Myszeidzi
- B) Popielidzi
- C) Myszy

3. Kruszwica leży...

- A) nad rzeką
- B) nad morzem
- C) nad jeziorem

4. Trucizna ukryta była...

- A) w naszymyjniu
- B) w pierścieniu
- C) w kielichu

Poprane odpowiedzi: 1c,
2a,3c,4b



MYSIA WIEŻA

Kruszwica jest położona w południowej części województwa kujawsko-pomorskiego w powiecie inowrocławskim nad jeziorem Gopło. Będąc w Kruszwicy, koniecznie trzeba wejść na **Mysią Wieżę**. Wieża jest ośmioboczna, ma 32 m wysokości i wraz z resztami murów stanowi pozostałość zamku obronnego z XIV w. Zamek ten zbudowano z fundacji króla Kazimierza Wielkiego ok. 1350 roku w miejscu starego grodu. Budowla nawiedzana pożarami stopniowo popadała w ruinę. W 1657 r. ustępujący z Kruszwicy Szwedzi zburzyli miasto i zamek. Wieża ocalała, została odrestaurowana i od 1895 roku jest atrakcją turystyczną Kruszwicy, doskonałym punktem widokowym. Z jej szczytu można podziwiać malownicze zatoczki i wysepki jeziora Gopło oraz rozległą równinę kujawską. Niektórzy twierdzą, że Mysia Wieża posiada niezwykle energetyczną moc. Radiesteci przypuszczają, że w Kruszwicy znajduje się czakram wspomagający moc z czakramu z krakowskiego Wawelu, jednego z siedmiu głównych czakramów ziemi. Według filozofii hinduskiej czakram to gruczoł ziemi- kamień o nieznanym pochodzeniu promieniujący pozytywną energią, która poprawia samopoczucie i łagodzi ból.

Gopło- największe jezioro Pojezierza Wielkopolsko-Kujawskiego i dziewiąte pod względem wielkości jezioro w Polsce. Misa jeziorna ma 25 km długości i od 200 do 2000 m szerokości. Średnia głębokość jeziora wynosi 3,6 m, a głębokość maksymalna - 16,6 m. W przeszłości jezioro zajmowało znacznie większy areał, a jego rozlewisko przypominało morze, stąd nazwane było "Mare Polonorum" (Morze Polaków).



Panorama na jeziorze Gopło - półwysep Potrzymiech, Nadgoplański Park Tysiąclecia



Orzechy - źródło zdrowia, eliksir młodości, zastrzyk energii

Dzięki wysokiej zawartości białka i dobrych tłuszczów orzechy to doskonałe uzupełnienie codziennej diety. Podpowiadamy, które z nich wybrać, aby prawidłowo odpowiedzieć na potrzeby organizmu.

Wybierz coś dla siebie



Migdały

Zawierają najwięcej ze wszystkich orzechów witaminę E, która bywa nazywana witaminą młodości, ze względu na swoje właściwości antyoksydacyjne, chroniące nasze komórki przed starzeniem się. Już nawet jedna garść migdałów może dostarczyć od 20% do 50% dziennego zapotrzebowania na witaminę E. Migdały zawierają również witaminy z grupy B, które są kluczowe dla prawidłowego działania naszego metabolizmu oraz wspierają pracę układu nerwowego. Z kolei, zawarty w nich kwas foliowy jest niezwykle cenny dla układu nerwowego i mózgu - o jego wysokie spożycie powinny dbać panie ceniące piękny wygląd oraz kobiety w ciąży lub planujące dziecko.

Nerkowce

Posiadają dużą dawkę żelaza, dzięki któremu zyskamy dodatkowe pokłady energii. Wspomagają również koncentrację, a zawarty w nich magnez pomoże zwalczyć niekorzystne skutki stresu.

Orzeszki ziemne

Zawierają najwięcej białka, dlatego są świetną przekąską po wysiłku fizycznym i dają długotrwałe uczucie sytości.

Orzechy laskowe

Plasują się w pierwszej trójce orzechów z największą zawartością kwasu tłuszczowego alfa-linolenowego, który ma zdolność regeneracji pracy mózgu. Są idealne dla analityków, wykładowców czy studentów.

Zastosowanie

Oczywiście to tylko część znanych i spożywanych przez nas orzechów, ale jeśli chcemy poprobować więcej tych przysmaków, możemy poszukać w sklepach jeszcze innych rodzajów, np.: orzechów brazylijskich, kasztanów jadalnych, pekanów czy orzeszków piniowych. Przy czym te ostatnie są na pewno dobrze znane smakoszom kuchni włoskiej, gdyż stanowią jeden z podstawowych składników tradycyjnego pesto. Jeśli więc zdecydujecie się włączyć orzechy do swojej diety, to bez względu na ich rodzaj, zawsze będzie to bardzo dobre posunięcie. W miarę możliwości spożywajcie je na surowo, gdyż wtedy zachowują najwięcej cennych składników.

Wiele orzechów posiada właściwości antyoksydacyjne, które oznaczają spowolnienie procesów starzenia się skóry i jej regenerację. Dodają potrawom oryginalnego smaku, a do ciast i deserów z orzechami w roli głównej nikogo chyba już nie musimy przekonywać.

Tak więc dajmy orzechom zielone światło.



Pistacje
Są najmniej kaloryczne, a obieranie ich z łupinek zwiększa poczucie sytości, ponieważ proces konsumpcji rozkłada się w czasie - powinny po nie sięgnąć osoby aktywne, dbające o linię.

Czas na orzechy!

Dla wielu z nas bycie człowiekiem przesądnym jest mało nowoczesne, wręcz anachroniczne. Jednak ktoś z nas nie odczuwa niepokoju gdy piątek zejdzie z trzynastym, a czarny kot przebiegnie nam drogę. Która młoda panna odważyłaby się nie założyć niebieskiej podwiązki.

1. Czy zdarzyło ci się kusić los, mimo, że wiedziałeś iż to kuszenie może się dla ciebie skończyć katastrofą?

- a) tak, bardzo często...1
- b) tak, ale bardzo rzadko...3
- c) nie, nigdy nie kuszę losu...5

2. Czy w nocy poszedłbyś samotnie na cmentarz?

- a) bez problemu...1
- b) tak, ale pewnie bym się bał...3
- c) nie, nigdy w życiu...5

3. Czytasz horoskopy?

- a) nie, nigdy...1
- b) czasami, ale nie poddaje się tym przepowiedni...3
- c) tak i traktuje je bardzo poważnie...5

4. Czy wierzysz w działanie sił nadprzyrodzonych?

- a) absolutnie nie...1
- b) trudno powiedzieć, być może coś w tym jest...3
- c) zdecydowanie tak...5

5. Czy masz "swoje" liczby, które np. zawsze typujesz w totolotku lub wykorzystujesz przy innej okazji?

- a) nie...1
- b) tak, datę moich urodzin...3
- c) tak, mam wiele "swoich" liczb na różne okazje...5

6. Otrzymałeś list typu: "Jeśli przepiszesz ten list i wyślesz go do 10 osób spotka się szczęście. Jeśli nie wyślesz może spotkać cię nieszczęście". Czy rozsyłasz go do swoich znajomych?

- a) nie i nie mam żadnych wątpliwości...1
- b) nie, ale wątpliwości pozostają, może jednak powinienem wysłać...3
- c) tak, wysłałem ten list do znajomych...5

7. Czy twoim zdaniem jesteś pechowcem?

- a) ani pechowcem, ani szczęściarzem, moje życie zależy ode mnie...1
- b) raczej szczęściarzem...3
- c) raczej pechowcem...5

8. Czy sądzisz, że przedmioty, podobnie jak ludzie, są obdarzone charakterem?

- a) nie...1
- b) nie wszystkie, ale niektóre przedmioty mają swój charakter...3
- c) każdy przedmiot ma swój charakter...5

9. Czy oglądając w telewizji film często się wzruszasz jeśli jest to film obyczajowy lub boisz jeśli jest to horror?

- a) nie, na mnie to nie działa...1
- b) czasami...3
- c) bardzo często...5

10. Czy nosisz przy sobie jakiś talizman?

- a) nie...1
- b) czasami, np. gdy idę na egzamin, ważną rozmowę z pracodawcą itp....3
- c) mój talizman jest zawsze ze mną...5

Jeśli uzyskałeś(aś) 10 - 22 punkty

Nawet w najmniejszym stopniu nie jesteś przesądny. Twardo stąpasz po ziemi i ani ci w głowie przejmować się czarnym kotem, ani kobietą z pustymi wiadrami. Co prawda zdarza się, że "znak" w postaci przesądu łączy się z nieprzyjemnym wydarzeniem w twoim życiu. Ty jednak zawsze będziesz się upierał, że to tylko zbieg okoliczności i nic poza tym. Ludzie przesądni są dla ciebie nie tylko naiwni, ale wręcz niemądrzy. Traktujesz ich jak relikwii średniowiecznej Europy i najchętniej spaliłbyś ich na stosie. Na żadne czary, żadną magię i nic nadprzyrodzonego nie ma miejsca w twoim życiu. Nawet wtedy, gdy ewidentnie dzieją się "cuda", to stwierdzasz, iż to tylko przypadek, ewentualnie zjawisko, które jak na razie nauka nie potrafi wytłumaczyć, ale kiedyś wytłumaczy. Mogłoby się wydawać, że jest z ciebie taki niedowiarek, bo studiowałeś tę dziedzinę i doszedłeś do takich a nie innych wniosków. Jednak nic z tych rzeczy. Taką masz konstrukcję psychiczną i nic tego nie zmieni.

Jeśli uzyskałeś(aś) 23 - 37 punktów

Nie należysz do ludzi przesądnych ponad wszelką miarę. Jednak przesady nie są ci dalekie. Nie specjalnie reagujesz na czarnego kota, piątek trzynastego czy też kobietę z pustymi wiadrami. Co prawda przesady te budzą twój lekki niepokój, ale nie zmieniają twoich planów. Co innego, gdy znaki są bardziej zagadkowe. Na przykład dziwne sny nie pozwalają ci normalnie funkcjonować podczas dnia, bo wciąż o nich myślisz i zastanawiasz się, jakie było w nich przesłanie. Sporą wagę przywiązujesz również do nieudanych poczynań. Bardzo często dochodzisz do wniosku, że dlatego coś się nie udało, gdyż tak było przeznaczone. To oczywiście ma swoje życiowe konsekwencje. Zamiast cały czas przeć do przodu, ty zatrzymujesz się w pół drogi. Ta wiara w przesady i znaki nie wynika z twojej filozofii życia. Jest to raczej podświadome działanie twoich szarych komórek czyli poddawanie się intuicji. Przesady nie są ci obce, ale nie na tyle, żeby być ponad miarę przesądny / przesądna.

Jeśli uzyskałeś(aś) 38 - 50 punktów

Jesteś przesądny aż do przesady. Każdy znak, który uznasz za ważny lub mniej ważny traktujesz bardzo poważnie. Na widok kota dostajesz małej nerwicy, a 13 w piątek jakbyś mógł, to byś w ogóle nie wychodził z domu. Aż dziw bierze, że w XXI wieku można być tak przeświadczonym o istnieniu różnych znaków. We wszelkie zabobony wierzysz o wiele mocniej niż mieszkańcy średniowiecznej Europy. Czasami masz wrażenie, że tuż obok ciebie toczy się walka dobra ze złem, diabła z aniołem, a od ciebie zależy kto zwycięży. Bardzo lubisz różnego rodzaju wróżby i z niezachwianą powagą traktujesz wynik tych przepowiedni jako ostateczny. Nie podejmujesz żadnej decyzji bez wcześniejszego upewnienia się, że wszystko się powiedzie. Oczywiście swój fart lub nie fart sprawdzasz przy pomocy zabobonnych praktyk. Co jednak ciekawe, bardzo często udaje ci się podejmować odpowiednie decyzje. Przesady to dla ciebie dzień codzienny. Jesteś bardzo przesądny / przesądna i to przeszkadza ci.



Baran

Na początku listopada odechniesz z ulgą, bo wreszcie znajdziesz czas na odrobienie zaległości w sprawach rutynowych. Staraj się nie odkładać na później drobnych spraw. Koniec roku przyniesie ze sobą niespodziankę, która doprowadzi do wielu zmian w Twoim życiu. Wiele się wyjaśni. Będzie to czas zadumy, wielu przemyśleń. Będziesz zastanawiał się nad swoim życiem i ewentualnymi zmianami, jakie możesz w nim zaprowadzić.

Dni pomyślne: 1, 5, 29, 31 listopada.



Byk

W miesiącu tym niezwykle pochłoną Cię sprawy dotyczące Twojego zdrowia, a także wyglądu zewnętrznego. Pozytywne skutki zaczniesz przynosić rozpoczęta dieta lub też ćwiczenia gimnastyczne. Dzięki Twojej samodyscyplinie, samozaparciu i uporze uda Ci się pokonać własne słabości i osiągnąć to, co sobie postanowisz. Nie przesadzaj jednak z dietą, wstrzymaj umiar. Listopad będzie miesiącem, w którym dużą uwagę będziesz przywiązywał do dobrej zabawy.

Dni pomyślne: 3, 5, 15, 29 listopada.



Bliźnięta

W listopadzie czeka Cię wiele ważnych zmian w życiu zawodowym. Na pewno nie wszystkie przypadną Ci do gustu, ale być może to tylko kwestia czasu, kiedy się do nich przyzwyczaisz, a kiedy się to stanie, dojdiesz do wniosku, że dobrze się stało, iż miały miejsce. Jednak nawet jeśli na początku nie będą Ci się zdecydowanie podobać, nie możesz dać tego po sobie poznać i musisz się w nie zaangażować jeśli nie chcesz zostać odsunięty na boczny tor.

Dni pomyślne: 2, 5, 21, 26 listopada.



Rak

W Twoim życiu rodzinnym zajdą jakieś zmiany, być może związane bezpośrednio z domem, w jakim mieszkasz. Nie przejmuj się jednak, bo nawet jeśli na początku będziesz do tego negatywnie nastawiony, szybko okaże się, że tak naprawdę zmiana ta wyszła wam wszystkim na dobre. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż dzięki temu spędzisz dużo czasu w domu, z rodziną i na pewno poczujesz się dzięki temu doskonale. Być może nawet odkryjesz jakieś talenty artystyczne.

Dni pomyślne: 6, 16, 25, 27 listopada.



Lew

Niepotrzebnie podejmujesz ryzyko, które wcale nie może Ci się opłacić, więc lepiej wycofaj się z tych przedsięwzięć póki masz na to jeszcze czas, a nie zostało go wiele. Na gruncie zawodowym za to możesz spodziewać się miłych wydarzeń, ponieważ staniesz się przywódcą jakichś ważnych projektów. Będzie to miało dla Ciebie większe znaczenie niż teraz może Ci się wydawać. Dokonasz ważnych odkryć, które okażą się zupełnie przełomowe dla Twojej kariery.

Dni pomyślne: 2, 8, 14, 24 listopada.



Panna

W listopadzie zrobisz ogromny krok naprzód, będziesz się rozwijał. Znacznie poprawi Ci to humor. Będzie to miesiąc, kiedy wszystko będzie Ci się niesamowicie układać, czas pełen energicznych posunięć, podróży, bogatego życia towarzyskiego oraz namiętnego związku miłosnego. Ktoś z Twoich bliskich będzie wybierał się w daleką, interesującą podróż i zaprosi Cię do towarzystwa. Nie zastanawiaj się, skorzystaj z tej okazji, bo jest to niesamowita szansa, aby zrelaksować się.

Dni pomyślne: 16, 22, 28, 30 listopada.

Horoskop



Waga

Nie będziesz niczego dziwnego w tym, jeśli w końcu roku poczujesz się zmęczony. Faktem jest, że ostatnio sporo robiłeś i dawałeś z siebie niemało, więc masz do tego pełne prawo. Możesz teraz mieć ochotę odciąć się od wszystkiego i wszystkich i zaznać nieco spokoju oraz samotności. Nie martw się, Twoje otoczenie na pewno to zrozumie i uszanuje. Jest to nawet dla Ciebie wskazane, ponieważ dzięki temu odpoczniesz i zregenerujesz nadwątłone ostatnimi działaniami siły.

Dni pomyślne: 6, 15, 18, 24 listopada.



Skorpion

Poczujesz, że jesteś bardzo potrzebny innym ludziom i że umiesz działać wydajnie, więc zapragniesz zrobić jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Dzięki temu na pewno uda Ci się zrealizować te plany, z którymi musiałeś wstrzymać się w zeszłym miesiącu, bo czy to z powodu braku czasu, czy też z innych powodów nie mogłeś sobie na nie pozwolić. Ponadto Twoje samopoczucie poprawi na pewno fakt, że będziesz miał dużo do czynienia z ważnymi, wpływowymi osobami.

Dni pomyślne: 5, 14, 21, 30 listopada.



Strzelec

W ciągu dwóch pierwszych tygodni miesiąca w Twoim życiu będzie miało miejsce wiele ważnych, znaczących zmian, głównie jeśli chodzi o Twoje sprawy rodzinne, zwłaszcza w wyrażaniu się – musisz to robić jasno i w pełni zrozumiale, gdyż na tym tle może dochodzić do wielu konfliktów z i bliższym, i nawet z dalszym otoczeniem. Na pewno nie jest Ci to teraz potrzebne, bo i bez tego Twoja sytuacja nie będzie najłatwiejsza.

Dni pomyślne: 1, 23, 26, 29 listopada.



Koziorożec

W tym miesiącu będziesz miał raczej mało czasu na odpoczynek i możesz przez to poczuć się przemęczony, a na Twoje samopoczucie na pewno nie wpłynie też pozytywnie fakt, iż będziesz oddawał się raczej monotonnym zajęciom. Wszystko to będzie powodowane przez fakt, że będziesz musiał wypełnić wiele zobowiązań, jakie masz wobec bliskich Ci osób i innych, z którymi jesteś w jakiś sposób związany. Zadbaj o to, by nic Cię nie rozpraszało i jeśli nawet w międzyczasie ktoś poprosi Cię o pomoc w jakiejś sprawie, odmów – dyplomatycznie, lecz zdecydowanie.

Dni pomyślne: 7, 20, 28, 29 listopada.



Wodnik

Poczujesz w żyłach szybciej płynącą krew i nie każe to na siebie długo czekać. Zaczyniesz poszukiwać mocniejszych wrażeń i zapragniesz jak najwięcej czasu spędzać poza domem, w gronie wesołych znajomych, najlepiej na różnego rodzaju imprezach. Jeśli jesteś singlem, wszystko to podyktowane będzie faktem, iż będziesz usilnie szukał kogoś, kto zajmie Twój czas i uwagę. Jeśli zaś jesteś teraz w stałym związku, na pewno odkryjesz, że masz w sobie więcej fantazji i zaczniesz starać się o swą drugą połówkę tak, jak miało to miejsce na początku waszej znajomości.

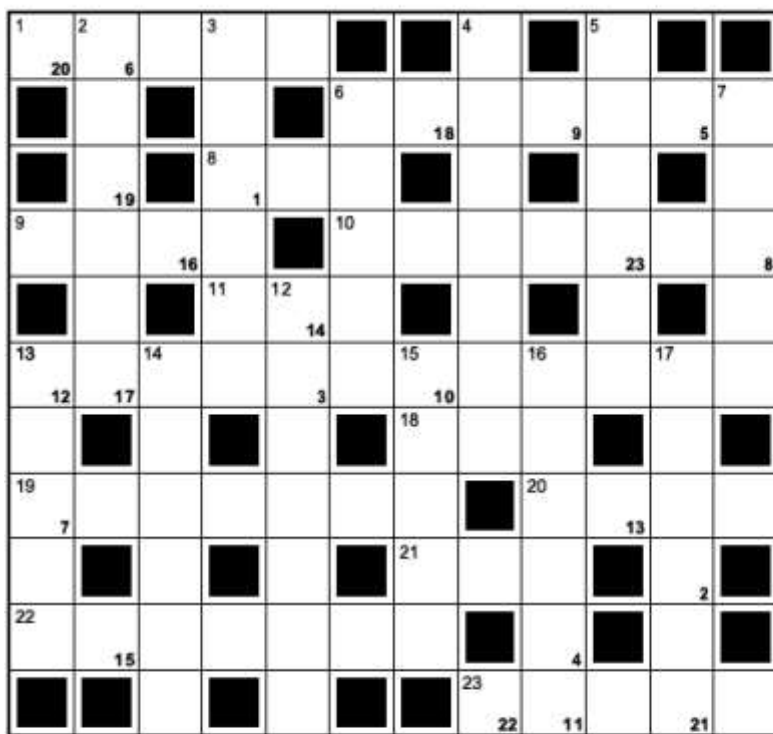
Dni pomyślne: 8, 26, 29, 30 listopada.



Ryby

Będziesz musiał nieco się wysilić, aby rozwiązać je właściwie, jednak jeżeli oddasz się sprawie z całym sercem – najprawdopodobniej nie będą miały one negatywnych skutków w przyszłości. Kluczem do sukcesu będą cierpliwość oraz opanowanie. Nie wdawaj się pod żadnym pozorem w kłótnie czy konflikty z przełożonymi – możesz tylko pogorszyć sprawę, a konsekwencje będą bardziej nieprzyjemne, niż kiedykolwiek byłeś w stanie sobie wyobrazić. Jeżeli jednak będziesz trzymał rękę na pulsie i postępował rozsądnie – będzie dobrze.

Dni pomyślne: 1, 12, 20, 23 listopada.



POZIOMO:

- 1) Woreczek na talary
- 6) Rywal w dyskusji
- 8) Łodyga z liśćmi
- 9) Ponad oczami
- 10) Obowiązkowa dla ucznia
- 11) Dalszy plan obrazu
- 13) Był nim Jan Chryzostom Pasek
- 18) Uprzywilejowany kolor w brydżu
- 19) Wijąca się ryba
- 20) „Kopnięty” kwadrat
- 21) Jednostka mocy elektrycznej
- 22) Poprawianie błędów w tekście
- 23) Lokum dla auta

PIONOWO:

- 2) Rodzaj wioli da gamba; altówka miłosna
- 3) Jeleń z Ameryki Pn.
- 4) Pączka w kwiat
- 5) Przykrywa łysinę
- 6) Odfrunięcie ptaków
- 7) Od brody do czoła
- 12) Rzepka w kolanie
- 13) Na środku brzucha
- 14) „... i Małgorzata” u Bułhakowa
- 15) Miano, określenie
- 16) Krótkie, wierzchnie okrycie
- 17) Siedziba strażaków

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Prawidłowe rozwiązanie wraz z danymi kontaktowymi prosimy o przesłanie na adres redakcja@polskieni.com w terminie do dnia **20.11.2014r.** Nagrodę niespodziankę wyślemy pocztą w ciągu 30 dni. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z zeszłego miesiąca to: "I plewom marzy się status ziarna".



Z dziennika kobiety:
Dzień 1. Postanowiłam przejść na dietę.
Dzień 2. Postanowiłam nie podejmować pochopnych decyzji.

Na Halloween przebiorę się za okres. Potem się spóźnię i wszyscy będą się bali.

Do egzaminatora podchodzi jakiś facet i mówi:

- **Mój syn ma jutro egzamin. Ale na pewno go nie zda.**

Na to egzaminator:

- **Mogę się założyć z panem o 1000 złotych, że zda.**

Pani od polskiego wywołuje Jasia do odpowiedzi:

- Jasiu, podaj, proszę dwa zaimki.

- Kto? Ja?!

- Brawo Jasiu, piątka!

Polonista zwraca się do swojej żony:

- **Czy mnie kochasz, najdroższa?**
- **Oczywiście! - odpowiada żona.**
- **Całym zdaniem, proszę!**

Mąż odwozi do szpitala rodzającą żonę - nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża:

- Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

- **Nasza nauczycielka mówi sama do siebie, czy wasza też?**
- **Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!**

Czy przytrafiła Ci się zabawna sytuacja, z której śmiejesz się do dziś gdy tylko ją wspominasz? Jeśli tak to nie zwlekaj i napisz do nas na adres: redakcja@polskieni.com i podziel się nią z innymi!





Witam!

Zgodnie z obietnicą ciąg dalszy "kuchennych rewolucji", czyli co w każdej kuchni być powinno!



Kochani zachęcam Was bardzo do korzystania z różnych pomocy przy nauce angielskiego. Piszcze słówka na karteczka i obklejajcie nim meble, sprzęty i pomieszczenia. Uczcie się razem z Waszymi pociechami, pomagając im w zadaniach domowych, oglądajcie angielską telewizję a przekonacie się jaka prosta i przyjemna może być nauka języka angielskiego.

*Uczyła się z Wami:
Patrycja Chmielowicz*

knife - nóż
tablespoon - łyżka stołowa
spoon - łyżka
teaspoon - łyżeczka do herbaty
fork - widelec
ladle - chochelka
chopsticks - pałeczki
colander - durszlak
whisk - trzepaczka
strainer - sitko
grater - tarka
grinder - młynek
can opener - otwieracz do puszek
sugar bowl - cukierniczka
rolling pin - wałek do ciasta
plate - talerz
saucer - spodek
glass - szklanka
mug - kubek
bowl - miska, salaterka
dish - miska, naczynie
eggcup - kieliszek na jajko
jar - stoik
teapot - dzbanek na herbatę
frying- pan - patelnia
pot - garnek
dishcloth - ściereka do naczyń
sponge - gąbka
napkin - serwetka
paper towels - ręczniki papierowe
tablecloth - obrus
worktop - blat kuchenny



Bułgaria



Źródło: podróże. Gazeta.pl

Bułgaria to kraj prawosławny, a więc nie obchodzi się tu dnia Wszystkich Świętych. Zmarłych wspomina się w tzw. **Zaduszki Archanielskie** (Archangielska Zadoushnitsa). Święto przypada w sobotę poprzedzającą 8 listopada. To bardzo ważne święto, podczas którego czci się pamięć żołnierzy poległych za ojczyznę. Na cmentarzach wojskowych i przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Sofii składane są wieńce. Bułgarzy odwiedzają także mogiły swoich bliskich i zgodnie z tradycją zapalają na nich świece i polewają je czerwonym winem, symbolizującym krew Chrystusa. Mogą też wypić wino na cmentarzu, ale nie z butelki, z której wylewane jest ono na grób. Święto to określa się często mianem **Zaduszek Czerwieńowych** gdyż na cmentarz przynosi się czerwień.

GCS Gus Campbell Solicitor Advocates

21 College Street ARMAGH BT61 9BT
T:(028) 3752 5999 F:(028) 3752 3622

10-12 Carleton Street PORTADOWN BT62 3EN
T:(028) 3833 4801 F:(028) 3835 0519

Pomoc w nagłych wypadkach 24h (028) 3752 5999

Prawo wypadkowe: błąd w sztuce lekarskiej, wypadki drogowe
Prawo rodzinne: rozwody, separacje, opieka nad dziećmi
Prawo karne: szkody kryminalne, wykroczenia w ruchu drogowym
Prawo cywilne: szkody i drobne roszczenia
Prawo własności: umowy związane z kupnem i sprzedażą nieruchomości

ROBINSON & COMPANY
Inc Moorhead Hall & Co.
CHARTERED ACCOUNTANTS

Masz własną firmę?
Potrzebujesz księgowego?
Jesteśmy tu, aby Ci pomóc!

- ✓ Zwroty Podatku
- ✓ Kalkulacja Wypłat
- ✓ Księgowość
- ✓ Wsparcie dla Firm
- ✓ Konsultacje
- ✓ Szkolenia z obsługi programu SAGE
- ✓ Firma zapewni tłumacza podczas spotkań

17 Mandeville Street, Portadown,
BT62 3PB, Co Armagh
Kontakt: Stuart McDonald
Tel: 028 3833 2801
mcdonalds@robinsonandcompany.co.uk

Find us on Facebook

sage Business Partner

creativeMix

ewelina.barnas.info@gmail.com

projekty graficzne ■ identyfikacja wizualna ■ ogłoszenia prasowe

Poradę i wsparcie oferuje: **Północnoirlandzka Rada ds. Mniejszości Etnicznych – Northern Ireland Council for Ethnic Minorities (NICEM)** Adres: 3rd Floor, Ascot House, 24-31 Shaftsbury Square, **BELFAST**, BT2 7DB Telefon: 028 9023 8645 E-mail: info@nicem.org.uk
Strona internetowa: www.nicem.org.uk
NICEM: Mid Ulster & Down
14-16 William Street, **Lurgan**, BT66 6JA
Mark Caffrey (Development Officer)
mark@nicem.org.uk,
NICEM: North-West, The Old Church
Clarendon Street, **Derry**, BT48 7ES
Max Petrushkin (Development Officer)

South Tyrone Empowerment

Programme (STEP)
Adres: Unit T7, 2 Coalisland Road, **DUNGANNON**, BT71 6JT
Telefon: 028 8772 9002
E-mail: info@stepni.org
Strona internetowa: www.stepni.org

Jerome Mullen

Honorowy Konsul Polski w Irlandii Północnej
5 Seafields, Warrenpoint Newry, Co Down Northern Ireland, BT34 8TG
jerome@polishconsulateni.org
Tel: +44 (0)7836 734040

Jeśli uważasz się za ofiarę nierównego traktowania ze względu na rasę, religię, płeć, niepełnosprawność, orientację seksualną, skontaktuj się z: **Komisją ds. Równoprawienia** (Equality Commission NI).

Telefon: 028 9050 0600 / E-mail
information@equalityni.org / Adres internetowy:
www.equalityni.org

Polskie N.I. Sieć Społeczna

Kontakt:
agnieszka@polskieni.com

Informacje i wskazówki na temat pracy w Europie uzyskasz w EURES (European Employment Services) pod numerem 028 9025 2270.

W innych sprawach polecamy Biuro **Porad Obywatelskich (Citizens Advice Bureau)**.

Jest to organizacja charytatywna wspierająca obywateli, bezpłatną i poufną poradą.

EURO PACZKA 80p / kg

WWW.EURO-PACZKA.COM e-mail: europaczka@onet.pl

- Usługi kurierskie - transport paczek i palet
- Materiały budowlane z Polski
- Transport samochodów, motorów, rowerów



Cennik do 10kg - £13 od 10kg tylko £0,8 / za kg

(0044) 0787 314 5750

Dostawa przesyłek kurierskich w ciągu 7 dni roboczych liczone od daty przejęcia przesyłki przez kuriera.
Wszelkie informacje dotyczące wyjazdów znajdziesz na naszej stronie internetowej.
Pragniemy Państwa poinformować że ostatni wyjazd do Polski w okresie przedświątecznym będziemy organizować 12.12.2014r.
Zlecenia będziemy przyjmować do 09.12.2014r.

ZADZWOŃ
07756024375

E-mail: eurotransportni@gmail.com

WWW.EUROTRANSPORTNI.COM



STANDARDOWA PACZKA

nie może przekroczyć 200cm (długość + szerokość + wysokość), przy czym jej najdłuższy bok nie może przekroczyć 120 cm.

PACZKA DO POLSKI
JUŻ OD

£1.00
/kg

EUROTRANSPORT



Promocja paczek z Polski
Paczka do 30kg tylko 25funtów !!!

DOSTARCZAMY PACZKI SZYBKO I BEZPIECZNIE

USŁUGI KURIERSKIE, TRANSPORT ŁADUNKÓW
TRANSPORT PACZEK I PALET
TRANSPORT ROWERÓW, MOTORÓW, SAMOCHODÓW I MASZYN
TRANSPORT I PRZEPROWADZKI NA TERENIE IRLANDII PÓŁNOCNEJ

CENNIK

→ Do 10kg: 15 funtów, później każdy 1kg/£1.00

tel. 077 920 308 86

Świat w zasięgu pilota!

nisat
Aerials & Satellites

CYFRA + HD   **CYFROWY POLSAT**

- montaż i sprzedaż zestawów platform: N, TNK, Cyfra, Polsat Cyfrowy
- profesjonalny montaż i serwis anten satelitarnych (wszystkie konfiguracje)
- wstawianie anten (siły i jakości sygnału)
- anteny do DVB-T (naziemna telewizja cyfrowa), montaż - serwis
- wykonywanie instalacji zbiorczych
- sprzedaż anten, uchwytów, złączek, kabli, pilotów itp.
- rozbudowa i modernizacja istniejących systemów RTV/SAT
- montaż telewizorów na uchwytach ściennych
- wszystkie pomiary wykonujemy profesjonalnymi miernikami rover hd touch

